

Sandra Magdalena Kocha

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
Wydział Humanistyczny
sandra_2105@wp.pl

Archetyp cienia a istota człowieczeństwa w opowieści fantastycznej Hansa Christiana Andersena pt. *Cień*

STRESZCZENIE

Artykuł koncentruje się na archetypie cienia i na istocie człowieczeństwa w opowieści fantastycznej napisanej przez Hansa Christiana Andersena. Przywołany autor stworzył postać cienia, wykorzystując legendarny motyw, by wyrazić ciemną stronę nie tylko człowieka, ale i całego społeczeństwa. Od niepamiętnych czasów wspomniana postać była traktowana jak część człowieka, dokładniej – anima. Andersen pokazuje zależność pomiędzy człowiekiem a jego cieniem oraz relacje między powierzchownością człowieka i jego wnętrzem. W utworze Andersena również możemy spostrzec wiele innych zagadnień związanych z psychologią, socjologią i naukami etycznymi, ponieważ w kręgu jego zainteresowań był człowiek oraz jego system wartości.

SŁOWA KLUCZOWE: archetyp, człowieczeństwo, cień, dusza, społeczeństwo, powierzchowność, wnętrze

ABSTRACT

The archetype of shadow and the essence of humanity in the story fantasy by Andersen titled The Shadow.

The article is concentrate on the archetype of shadow and the essence of humanity in the fantasy story written by Hans Christian Andersen.

Referenced author created shadow's character used the legendary motif to express dark side not only one man, but also all of society. From unmemorable time this figure was treat as man's part, more specifically – his anima. Andersen shows dependence among man and his shadow and relations among exterior side of the man and his interior. In Andersen's work, we can also notice many other issues related to psychology, sociology and ethics, because he was interested in man and his system of values.

KEYWORDS: archetype, humanity, shadow, anima, society, exterior, interior

W 1943 roku Carl Gustaw Jung wprowadził pojęcie nieświadomości kolektywnej (w opozycji do nieświadomości osobowej) na oznaczenie dziedzicznych, archaicznych pokładów umysłu człowieka, które kształtowały się od wieków w trakcie integracji człowieka z naturą. Strukturę nieświadomości zbiorowej tworzą archetypy uznawane za podstawę mitów i symboli¹. Jak spostrzegła Janina Cholewińska, „zachowane zostają we wspomnieniach i ludzkiej pamięci, głęboko osadzone w umyśle”². Wyraz „archetyp” bierze swój początek od greckiego słowa *archétypon*, które składa się z dwóch członów, a mianowicie – *arche* i *typus*. Pierwsze oznacza początek, pierwotność, przyczynę oraz zasadę, drugie zaś w dosłownym sensie – kształt, obraz, odbicie, wzór, porządek oraz model, podczas gdy w przenośni używa się go w odniesieniu do wzorca, podstawowej formy i pierwotnej postaci³.

W psychologii Junga można zauważyć, że poznanie archetypów ściśle się wiąże z wniknięciem w głębię samego siebie, ponieważ stanowią nieświadomą część *psyche*. W pewnej części ujawniają się one także w obrazach religijnych bogów, literaturze oraz sztuce⁴. Zgodnie z badaniami Junga, pod pojęciem archetypów kryją się czynniki, a także motywy pomagające w uporządkowaniu pewnych elementów w ludzkiej psychice, dzięki przekształceniu ich w obrazy, umożliwiające ich poznanie.

1 I. Malej, *Archetyp labędzia w sztuce Michaila Wrubla*, „Slavia Orientalis” 2014, t. LXIII, nr 4, s. 191.

2 J. Cholewińska, *Antyczne archetypy bogiń niezależnych jako wzorce kobiet przedsiębiorczych w biznesie*, „Przedsiębiorstwo we współczesnej gospodarce – teoria i praktyka” 2014, nr 4, s. 44.

3 K. Pajor, *Inteligencja archetypów*, „Albo albo. Problemy psychologii kultury. Inteligencja archetypów” 2005, nr 4, s. 10.

4 A. Korczak, *Mircea Eliade i pojęcie archetypu*, w: „Idea. Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych” 2016, t. XXVIII, nr 2, s. 360.

Wyprzedzają one fakty oraz warunkują doświadczenie człowieka. Archetyp pojawił się wraz z życiem, co oznacza, że nie istniał wcześniej⁵.

Można zatem rzec za Kazimierzem Pajorem, iż archetyp oznacza uniwersalny, a także wspólny dla całej ludzkości schemat myślenia, postrzegania rzeczywistości, przeżywania oraz działania w sytuacjach należących do pewnego modelu⁶. Wśród archetypów Jung wyróżnia: cień, personę, animę i animusa. Posiadają one doświadczalny charakter, dlatego też najsilniej wpływają na *ego* lub prowadzą do zakłóceń w jego funkcjonowaniu⁷. W tym artykule zajmę się archetypem cienia, który pojawia się w opowieści fantastycznej Hansa Christiana Andersena, pt. *Cień*⁸. Według definicji Junga:

Cień jest problemem moralnym, który rzuca wyzwanie całej *ego*-osobowości, albowiem nikt nie potrafi zrealizować cienia nie rozwijając w poważnym stopniu stanowczości moralnej. Przy realizacji tej chodzi przecież o to, by uznać rzeczywistość ciemnych aspektów własnej osobowości. Akt ten jest nieodzowną podstawą wszelkiego rodzaju samopoznania i dlatego też spotyka się z poważnym oporem⁹.

Pod nazwą „cień” zawarte są wszystkie te cechy, które przynależą do danej osoby, jednak nie są przez nią uświadamiane albo są uświadamiane tylko w zbyt małym stopniu. Wobec tego we wspomnianym cieniu kumulują się części osobowości wypierane lub odszczepiane w trakcie rozwoju człowieka, gdyż nie przystawały do wymagań społeczeństwa. Warto wspomnieć, że w tym przypadku istnieje pewna reguła, z którą również można się spotkać w opowieści fantastycznej, pt. *Cień*, a mianowicie – im bardziej skrajne formy przybiera postawa świadoma, tym bardziej skrajnie zachowuje się cień, który reprezentuje stanowisko przeciwne.

W przywołanym przed chwilą utworze Andersena brakuje konkretnych nazw miejsc czy nazwisk, toteż człowiek nosi jedynie imię *uczony*¹⁰,

5 C.G. Jung, *Archetypy i symbole. Pisma wybrane*, Warszawa 1976, s. 173.

6 K. Pajor, *Psychologia archetypów Junga*, Warszawa 2004, s. 122, 127.

7 C.G. Jung, dz. cyt., s. 65.

8 H.Ch. Andersen, *Baśnie i opowieści*, t. 1, Poznań 2006, s. 407-417.

9 C.G. Jung, dz. cyt., s. 65-66.

10 Uczony to „Najwyższy autorytet intelektualny i moralny, cechujący się rzetelną wiedzą w określonej dziedzinie, ale także ogólnymi, całościowymi przemyśleniami nad nauką, nad jej społeczno-kulturowym znaczeniem. Uogólniając, można powiedzieć, że do końca XVIII wieku uczonego cechowały niezależność i samokontrola. Bezinteresownie zajmował się poznawaniem prawdy o otaczającym świecie. Wiedza była dla niego źródłem radości, nagrodą samą w sobie. Uprawiał tzw. czystą naukę, obecnie określaną też jako badania podstawowe. Później, w XIX wieku, nazwanym stuleciem pary i elektryczności, świat uczonych cechowała

a akcja rozgrywa się w „ciepłych krajach”, „domu”, „kurorcie” w bliżej nieokreślonym czasie. Podane czynniki wskazują na uniwersalność zjawisk i zdarzeń. Rozważając relację człowiek-cień, można stwierdzić, że przystaje ona do ogólnej zależności człowieka od jego archetypu cienia. Jak zauważył Jung, wraz z dojrzewaniem człowieka kształtuje się jego cień, aby za pomocą symbolicznej podróży, mającej na celu zaprezentowanie etapów dojrzewania ludzkiej osobowości¹¹ – ostatecznie, całkowicie nim zawładnąć. Maja Storch podaje następujący przykład:

Potulna gospodyni domowa nagle opuszcza męża i dzieci, by zostać karaibską tancerką. Im bardziej usilnie dążymy do światła, tym bardziej gwałtowne formy przybiera nasza walka z ciemnością. W nieświadomości istnieje tendencja, która nie pozwala człowiekowi na jednostronność. W psychologii Jungowskiej mówi się tu o dążeniu do Całkowitości reprezentowanej przez *psyche* nieświadomą¹².

W opowieści fantastycznej Andersena relacja człowieka i cienia przechodzi pewne etapy. W pierwszej fazie – oboje żyją w harmonii, w drugiej – w ciepłych krajach dochodzi do rozpadu ich jedności, w trzeciej – uczeń powoli zatracą się w cieniu, by w czwartej – cień przejął całkowicie rolę pana.

Na harmonijną egzystencję obu bohaterów w pierwszym etapie wskazuje zgodność. Zarówno *uczony*, jak i cień nie lubią słońca:

Uczony z zimnych stron był młodym i mądrym człowiekiem. Zdawało mu się, że siedzi na rozżarzonego piecu; nie służyło mu to, wychudł, nawet jego cień się skurczył, stał się dużo mniejszy niż w domu; jemu słońce też nie służyło. Ożywiali dopiero wieczorem, po zachodzie słońca¹³.

Z podanego przykładu jasno wynika, że kiedy jeden chudnie, to drugi się kurczy. Podobnie rzecz się ma z pobudzaniem do życia: gdy do pokoju wnoszono sztuczne światło, personifikowany cień „wydłużał się aż na ścianę, ba, wchodził na sam sufit, robił się bardzo długi; musiał się porozciągać, żeby nabrać sił”¹⁴, zaś *uczony* „wchodził na balkon rozprostować

dwoistość. Część podtrzymywała założenie, że ich zadaniem powinno być tylko pogłębianie wiedzy. Część coraz wyraźniej kierowała swoją działalność na możliwości wykorzystania gromadzonej wiedzy do praktycznego zastosowania – czyli uprawiali badania stosowane”. http://pauza.krakow.pl/219_2_2013.pdf [dostęp: 30.01.2018].

11 Por. E. Shalit, *Cykl życia. Archetypowa droga człowieka*, Warszawa 2017, s. 28-31.

12 M. Storch, *Tęsknota silnej kobiety za silnym mężczyzną*, Warszawa 2002, s. 29.

13 H.Ch. Andersen, dz. cyt., s. 407.

14 Tamże, s. 407.

kości, a gdy tylko na cudownie czystym niebie pojawiły się gwiazdy, czuł, że wraca do życia”¹⁵. Po pierwsze, upodobanie do światła sztucznego i niechęć do światła słonecznego wskazywałyby na awersję do ukazywania czegoś, odkrywania, takie znaczenie implikuje chociażby frazeologizm „wyjść na światło dzienne”, czyli, np. ujawnić coś opinii publicznej¹⁶. Po drugie, leksemy „balkon” i „sufit” implikują dwie przestrzenie – a mianowicie – odpowiednio „zewnątrzną” (znajduje się poza domem) i „wewnętrzna” (w środku domu), toteż można przypuszczać, że *uczony* związany jest ze sferą widoczną, tj. świadomości, podczas gdy cień – utajoną, czyli nieświadomości. Poza tym w podanych cytatach waloryzuje się porę, kiedy *uczony* wraca do życia, na co wskazuje epitet „czyste niebo” dodatkowo zwaloryzowany pozytywnie za pomocą przysłowka „cudownie”. Bohater także zwraca uwagę na gwiazdy, które mogą być symbolem narodzin¹⁷.

Kolejną fazę inicjuje próba poznania przez uczonego zagadkowego domu naprzeciwno, skąd dochodziła muzyka. Fakt ten nasuwa skojarzenia ze sztuką plastyczną Apolla i nieplastyczną sztuką muzyczną Dionizosa¹⁸. Nie bez powodu *uczony* nie lubi słońca, gdyż z nim wiąże się wymiar apolliniński, jak ujął to Fryderyk Nietzsche, kreśląc sylwetkę Apolla, czyli „świełlistego” bóstwa, które włada także pięknym pozorem wewnętrznego piękna świata fantazji. *Uczony*, jak wiadomo, postuluje wyższość prawdy, dobra i piękna (dla nich potrafił nawet oddać życie), natomiast apolliniśkość związana jest z dążeniem do ukazywania pozoru świata, który przysłania prawdę o życiu i w efekcie pomaga je znosić. Przybliżając sylwetkę Apolla, wspomina o głównych cechach tworzonej sztuki

owego ograniczenia wedle miary, owego wyzwolenia od dzikich podniet, owego mądrego spokoju boga artystów. Jego oko musi zgodnie ze swym źródłem być „słoneczne”; nawet gdy wpada w gniew lub melancholię, kładą się na nim świecenia pięknego pozoru¹⁹.

Z Dionizosem autor wiąże narkotyczne upojenie, podniecenie, ekspresję natury, dzikość, samozapomnienie, śpiew, taniec oraz zanikanie praw narzucanych przez kulturę²⁰. Muzyka dobiegająca do uszu bohatera

15 Tamże, s. 407.

16 <https://sjp.pwn.pl/slowniki/wychodzi%C4%87%20na%20%C5%9Bwiat%C5%82o%20dziennie.html> [dostęp: 03.02.2018]. *Słownik poprawnej polszczyzny*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1980, s. 81, 896.

17 D. Jastrzębska-Golonka, *Konceptualizacja świata przedstawionego w języku najnowszego przekładu tekstów Hansa Christiana Andersena*, Bydgoszcz 2011, s. 201.

18 F. Nietzsche, *Narodziny tragedii z ducha muzyki*, Łódź-Wrocław 2010, s. 21.

19 Tamże, s. 21-22.

20 Tamże, s. 21-23.

z pomieszczenia naprzeciwno wydobywa się z ciemności: „w pokoju balkonowym było ciemno, z głębi dochodziły dźwięki muzyki. Obcemu uczonemu wydawała się ona niezrównanie piękna”²¹. Zarówno leksem „ciemność”, jak i „z głębi” przywołują na myśl introjekcję. Można by nawet rzec, że owa muzyka symbolizuje to, co wyparte ze świadomości uczonego. Fascynacja ta wyraża tęsknotę za naturalnością, która nie byłaby przesłonięta powierzchownością, na przykład gospodarz określił ją epitetem „okropnie nudna”, dodając „To tak, jakby kto ćwiczył melodię, z którą nie może sobie poradzić, w kółko tę samą. Pewnie sobie mówi: »Musi się udać!«, a jednak mu się nie udaje się, choćby nie wiem jak długo grał”²², więc spostrzeżenia bohatera różnią się od wizji lokalnej społeczności, co może wynikać z różnic kulturowych²³. Innej nocy zauważył, że

Balkon naprzeciwno jaśniej jakimiś dziwnym blaskiem, kwiaty lśniły jak płomienie o najcudniejszych barwach, a pośród nich stała szczupła, pełna wdzięku dziewczyna, wydawało się, że i od niej bije blask; aż go zakłóło w oczy (...) ze środka dochodziła muzyka, tak cudna, łagodna, można był przy niej pogrążyć się w słodkich myślach. Wszystko to były czary²⁴.

Do rozłamu harmonijnego współzycia człowieka z cieniem dochodzi, gdy *uczony* przepelniony emocjami, co wyrażają eksklamacje, oraz ciekawością, zwraca się do cienia: „Bądź tak dobry i wejdź do środka! No, dalej! – Skinął cieniowi, a cień odpowiedział skinieniem. – No, idź już, tylko wróć”²⁵. Wówczas skumulowane pragnienie poznania tajemnicy muzyki doprowadziło do wysłania do wnętrza zagadkowego pomieszczenia cienia „wszedł przez półotwarte drzwi balkonowe domu naprzeciwno dokładnie w chwili, gdy uczony wszedł do swojego pokoju”²⁶. Warto zwrócić uwagę na powtórzenie wyrazu „wszedł”, obaj bowiem weszli do pokoi, lecz usytuowanych naprzeciw siebie. W ten oto sposób doszło do rozłamu jedności człowieka i cienia. Co do ich relacji bardzo znamieną okazuje się świadomość uczonego, który zdaje sobie sprawę z tego, że „cień lubi, by mu pan służył za parawan”²⁷. Użyte słowo „parawan” oznacza, m.in.

21 H.Ch. Andersen, dz. cyt., s. 408.

22 Tamże, s. 408.

23 Powtarzające się i żmudne ćwiczenia przypominają boksera, który „walcząc z własnym cieniem, dokonując projekcji cienia, jest skazany na te wyczerpujące, nigdy niekończące się ćwiczenia: «boksowanie cienia». J. Monbourquette, *Oswoić swój cień: jak zaakceptować ciemne strony własnej osobowości*, Poznań 2002, s. 15.

24 H.Ch. Andersen, dz. cyt., s. 408.

25 Tamże, s. 408-409.

26 Tamże, s. 409.

27 Tamże, s. 409.

osobę, która osłania czyjeś wykroczenie²⁸. Wynika stąd rola człowieka, będącego zewnętrzną oraz pozorną powłoką cienia. W takim układzie zasadne okazuje się identyfikowanie cienia z nieświadomą częścią ludzkiej osobowości.

Do emancypacji cienia dochodzi na południu, tam też rodzi się nowy cień wyrastający z korzenia, ponieważ „w ciepłych krajach wszystko bardzo szybko rośnie, i gdy minęło osiem dni, uczony ku swojej wielkiej radości zauważył, że gdy wschodzi słońce wyrasta mu nowy cień”²⁹. Cyfra osiem w *Słowniku symboli* jest rozumiana jako słoneczny rozrost, słoneczna mądrość, emblemat odrodzenia czy też oczyszczenie³⁰, a wschodzące Słońce oznacza „młodość, początek kariery, narodziny”³¹. W takim razie wyrośnięcie drugiego cienia wskazuje na ponowne narodziny, co podkreśla leksem „nowy”. Inaczej można by rzec, że *uczony* wyrzucił z siebie wewnętrzny świat, składający się z tego, co zostało stłumione, ponieważ mogło powodować niezadowolenie innych ludzi³². Istotną sprawą okazuje się również fakt, iż w ciepłych krajach w dzień słońce sprawiało, że stary cień się kurczył, natomiast w miarę jak *uczony* zbliżał się do północnych krajów podczas trzech tygodni (cyfra trzy oznacza rozwój, wzrost, świadomość³³) nowy cień „rósł coraz większy i większy, aż w końcu był taki długi, że i połowy tego by starczyło”³⁴. Kraje ojczyste zatem mogłoby charakteryzować duże oddalenie od nieświadomości. W takim układzie południe cechuje się większą naturalnością, aniżeli północ, gdzie należy tłumić to, co nie jest akceptowalne przez społeczeństwo. Warto przywołać wprowadzony przez panią de Staël podział:

Na literaturę Południa, a więc literaturę starożytną i wywodzącą się z niej twórczość ludów: pozostających w kręgu literatury łacińskiej, w tym i klasycystyczną literaturę francuską, oraz na literaturę Północy, reprezentowaną przez Niemców i Anglików, tkwiącą korzeniami w charakterze dawnych ludów germańskich, mitologii nordyckiej, twórczości ludowych bardów³⁵.

28 *Słownik poprawnej polszczyzny*, dz. cyt., s. 490.

29 H.Ch. Andersen, dz. cyt., s. 409.

30 W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 2006, s. 287-288.

31 Tamże, s. 392.

32 J. Monbourquette, dz. cyt., s. 10.

33 W. Kopaliński, dz. cyt., s. 437-438.

34 H.Ch. Andersen, dz. cyt., s. 409.

35 Z. Sinko, *Polską recepcją twórczości pani de Staël w pierwszych dekadach XIX wieku*, „Pamiętnik literacki” 1984, t. 75, nr 72, s. 51. Dodaje ona również, że pierwowzorem literatury pochodzącej z Południa jest Homer, zaś wywodzącej się z Północy – Osjan. Tamże, s. 73.

Powrót tytułowego cienia rozpoczyna proces stopniowego odzierania człowieka z jego człowieczeństwa. Im bardziej cień wzrasta w siłę, tym *uczony* posiada mniej energii do życia. Po powrocie do domu z ciepłych krajów *uczony* „pisał książki o tym, co na tym świecie jest prawdą, co dobrem i co piękne”³⁶. Powoli zdaje on sobie sprawę, że postulowane przez niego wartości moralno-etyczne nie cieszą się zainteresowaniem społeczeństwa, co doprowadza go do rozpacz. Przybiera ona coraz drastyczniejszy charakter, gdyż zmienia się w cierpienie, o czym świadczy cytat: „trapiły go smutek i cierpienie, co mówił o prawdzie, dobru i pięknie, dla większości ludzi znaczyło tyle, co róża dla krów. Na koniec się rozchorował”³⁷. Chorobę najlepiej wyraża frazeologizm „wygląda pan jak cień”³⁸, który z jednej strony konotuje bladeść, wychudzenie, z drugiej zaś – aktualną sytuację bohatera. Warto wspomnieć, że w tym samym czasie cień „przybiera na wadze”³⁹.

Ważnym momentem w życiu bohatera okazuje się jego podróż do kurortu wraz z cieniem. Wspomniana podróż może oznaczać narzędzie, które służy określeniu własnej tożsamości, zejściu do głębin duszy⁴⁰, ponieważ podczas wyjazdu obaj bohaterowie zamieniają się miejscami „Cień był teraz panem, a pan cieniem”⁴¹. Cień w przeciwieństwie do uczonego, który „miał dobre serce i był nadzwyczaj łagodny i przyjazny”⁴² nie spoufala się z nim, ponieważ nie zgadza się na relację koleżeńską. *Uczony* chciał przejść na ty, jednak cień zachował formę oficjalną, dystans. Co więcej, wykorzystuje sytuację i zmienia ich zależność, tzn. podczas podróży to cień ogrywa rolę nadrzędną, a człowiek podrzędną. Ustanowił on zatem hierarchię, w której zajmuje wyższe miejsce aniżeli *uczony*.

Ostatecznie *uczony* został pozbawiony życia, ponieważ jako idealista nie był w stanie oszukać ludzi, że on jest cieniem „O nie, tego już za wiele! – zawołał uczony. – Nie zrobię tego, nie chcę! To oszukiwanie całego kraju i królowny, Wszystko powiem! Ze jestem człowiekiem, a ty cieniem, tylko przebrany”⁴³. Leksem „przebrany” jasno wskazuje na to, że posiada on ubranie, pod którym kryje się zupełnie inna istota. Jak widać, *uczony* był konsekwentny i wierny ideom, które głosił i choć cień usilnie nalegał, by zajął jego pierwotne miejsce – protestował, bowiem dla niego

36 H.Ch. Andersen, dz. cyt., s. 409.

37 Tamże, s. 413.

38 Tamże, s. 413.

39 Tamże, s. 413.

40 W. Kopaliński, dz. cyt., s. 331-333.

41 H.Ch. Andersen, dz. cyt., s. 413.

42 Tamże, s. 414.

43 Tamże, s. 416.

ważna była prawda a nie pozory. Wiedział, jacy są ludzie, w końcu podczas rozmowy z królową opowiadał trafnie i mądrze „o słońcu i księżycu, o człowieku, jego powierzchowności i duszy”⁴⁴. Warto zaznaczyć, że przywołane zostały pary kontrastowe, jak: słońce i księżyc, powierzchowność człowieka i dusza. Księżyc, jak wiadomo, odbija światło Słońca, natomiast człowiek składa się ze świadomości oraz nieświadomości.

Spotkanie z Poezją sprawiło, że cień poznał kulturę, która według Edwarda B. Tylora, oznacza złożoną całość, swoim zasięgiem obejmującą wiedzę, wierzenia, sztukę, religię, moralność, prawo, zwyczaje, zdolności, a także nawyki nabyte przez człowieka jako członka społeczeństwa⁴⁵. Kultura zatem jest wytworem człowieka, do której należy Poezja. To ona, sprawiła, że cień stał się człowiekiem: „Istota najpiękniejsza ze wszystkich Poezja. Byłem tam przez trzy tygodnie i miało to taki sam skutek, jakbym żył trzy tysiące lat i przeczytał wszystkie książki, jakie napisano (...). Wszystko widziałem i wszystko wiem!”⁴⁶. Zobaczył on „światło, to światło dosłownie by mnie zabiło, gdybym podszedł prosto do dziewczyny. Ale panowałem nad sobą, dałem sobie czas, tak należało”⁴⁷. Leksem „światło” przywołuje pozytywne konotacje, tj. objawienie czy narodzenie na wyższym poziomie egzystencji⁴⁸. Stawanie się człowiekiem ściśle się łączy z kontrolą, gdyż bohater wykazał się cierpliwością, powściągliwością. Warto zaznaczyć, twierdzenie bohatera

Gdyby pan tam wszedł [na dwór Poezji], nie stałby się pan człowiekiem, ale ja się nim stałem. A ponadto poznałem moją najskrytszą naturę, to co mam wrodzone, pokrewieństwo, jakie łączy mnie z poezją. Kiedy byłem u pana, nie myślałem o tym, ale zawsze, i pan to wie, kiedy słońce wstawiało i gdy zachodziło, stawałem się dziwnie wielki; w świetle księżycy byłem niemal bardziej widoczny niż pan. Wtedy nie rozumiałem swojej natury, a w tym przedpokoju ją odkryłem⁴⁹.

Poezja, jak wiadomo, powstaje w wyniku natchnienia, jest wyrazem sił twórczych. Jean Monbourquette doszedł do wniosku, iż powstanie cienia stanowi rezultat tłumienia uczuć, cech charakteru, talentu, jak również zachowań, które zostały uznane za nieakceptowane przez otoczenie⁵⁰. W tym przypadku można by stwierdzić, że *uczony* nie akceptuje

44 Tamże, s. 415.

45 J. Gajda, *Antropologia kulturowa, cz. I. Wprowadzenie do wiedzy o kulturze*, Toruń 2005, s. 175.

46 H.Ch. Andersen, dz. cyt., s. 411.

47 Tamże, s. 411.

48 *Leksykon symboli*, red. R. Jarosiński, Warszawa 1991, s. 109.

49 H.Ch. Andersen, dz. cyt., s. 412.

50 J. Monbourquette, dz. cyt., s. 135.

tego, co związane jest z tworzeniem, wyobrażeniem, fantazją, gdyż dla człowieka mądrego, kierującego się racjonalizmem, to rozum jest najważniejszy i świat idealny, aniżeli uczucia i świat fantazji.

Po spotkaniu z Poezją, podobnie jak pierwsi ludzie wygnani z raju, wstydził się swojej nagości „jako człowiek wstydziłem się swojego wyglądu, potrzebowałem butów, odzieży, całej tej ludzkiej polityry, która czyni człowieka rozpoznawalnym”⁵¹. Ubranie, jak już sama nazwa wskazuje, jest czymś zewnętrznym, okryciem, czyli uzasadnione wydaje się utożsamiane go ze sferą świadomą. Po drugie, podczas rozmowy z królową cień wspomina także „Służącemu trzeba dać na liberię tkaniny lepsze niż te, które samemu się używa; w ten sposób wyfasowałem mój cień na człowieka”⁵². Leksemy „tkanina” „liberia” oraz „wyfasowałem”⁵³ jasno dowodzą, że cień stworzył swój cień z materiału – co więcej – nadał mu formę człowieka

Warto zatem zwrócić uwagę na zmianę w wyglądzie cienia „tak nieprawdopodobnie chudy człowiek, że uczony aż się zdumiał (...) człowiek ten był nadzwyczaj elegancko ubrany, pewnie ktoś z wyższych sfer”⁵⁴, „odziany całkowicie na czarno w najelegantsze ubranie, w lakierkach i szapokłaku”⁵⁵. O jego człowieczeństwie, zdaniem cienia, świadczą ubrania⁵⁶. Nie tylko dla niego są ważne, by czuć się człowiekiem, jego zdanie podziela także *uczony*, „Tak, cień był nadzwyczaj dobrze ubrany i właśnie to czyniło z niego człowieka”⁵⁷. Ponadto po oderwaniu się od uczonego bardzo się wzbogacił, jednak nadal czuł się z nim związany, ponieważ pragnął się wykupić ze służby. O jego bogactwie świadczy następujący fragment: „zabrzącał pękiem kosztownych breloków, wiszących mu u zegarka, a rękę wsadził za gruby złoty łańcuch, który miał na szyi; och, jak się iskrzyły wszystkie pierścionki z brylantami na jego palcach! I wszystko

51 H.Ch. Andersen, dz. cyt., s. 412.

52 Tamże, s. 414.

53 W słowniku staropolskim czasownik „fasować” oznacza „ładować, nakładać, wkładać”. *Słownik staropolski*, red. A. Krasnowolski, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1920, s. 69. W słowniku Samuela Bogumiła Lindego można odnaleźć nieco inne znaczenia, a mianowicie: dopełniać, zbijać, wkładać, ćwiczyć, biczować, zacinać. S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. I, cz. 1., Warszawa 1807-1814, s. 646.

54 H.Ch. Andersen, dz. cyt., s. 409.

55 Tamże, s. 410-411.

56 Warto wspomnieć, że ciemny kolor stroju męskiego na obszarze Europy w dobie romantyzmu uchodził za elegancki, wytworny. A. Banach, *O modzie XIX wieku*, Warszawa 1957, s. 291-292. Ponadto zakładanie szapokłaku w XIX wieku wskazywało na większy stopień formalności. Do dnia dzisiejszego uchodzi on za symbol arystokracji, kapitalizmu oraz wysokiej kultury osobistej. <http://longstoryshort.pl/szapoklak/> [dostęp: 02.02.2018].

57 H.Ch. Andersen, dz. cyt., s. 411.

było prawdziwe!”⁵⁸. Elżbieta Skorupska-Raczyńska zauważyła, że dla naszej kultury złoto jako kruszec uznaje się za symbol nie tylko bogactwa, dostatku czy zamożności, ale i dostojności oraz doskonałości⁵⁹.

Pojawiająca się w tekście muzyka i Poezja stanowią formę wyrazu, która nie wpływa na treść dzieła, ale ma duży wpływ na sposób przekazu oraz jego odbiór. Cień doskonale władał formą, dzięki której potrafił władać ludźmi. Potwierdza to stwierdzenie „Gdybym wydawał gazetę, wszyscy by ją czytali, ale ja pisywałem wprost do konkretnej osoby, i we wszystkich miastach, do których przybywałem, wybuchała panika”⁶⁰. Odnalazł on zatem nowy sposób tworzenia, tj. nie zatrzymywał się na ideałach ogólnych dla wszystkich, ale na konkretach. Co więcej, ludzie ze strachu, że zostaną źle ukazani w jego tekstach, utrzymywali pozory:

Tak się mnie bali! I tak nadzwyczajnie mnie lubili! Profesorowie robili ze mnie profesora, krawcy dawali mi nowe ubrania, byłem dobrze zaopatrzony; mincerz wybijał dla mnie monety, a kobiety mówiły, że jestem bardzo przystojny. W ten sposób stałem się tym, kim jestem⁶¹.

Na przykład, podczas tańca z królowną potrafił jej zaimponować nie tylko umiejętnością tańca, ale i sztuką wysławiania się. Okazywał się świetnym tancerzem „Ona tańczyła lekko, a on jeszcze lżej”⁶², czyli doskonale dostosowywał się do partnerki, co w tekście uwydatnia połączenie wyrazów „jeszcze lżej”. Zestawienie leksemu „lekko” z jego stopniem wyższym „lżej” daje do zrozumienia, że cień posiada lepsze zdolności taneczne w porównaniu do królowny. Bardzo dobrze odnajdywał się w rozmowie z partnerką: „Powiedziała mu, z jakiego jest kraju, a on znał ten kraj, był tam, ale jej wtedy nie było; zaglądał do okien na górze i na dole, widział to i owo, więc mógł z królowną rozmawiać, robił aluzje”⁶³. Jak widać, cień potrafił się wysławiać w sposób tak wyszukany, że umiał oczarować królownę. Grażyna Lasoń-Kochańska stwierdziła, że cień, poznawszy mroczne zakamarki dusz, opanował sztukę manipulowania ludźmi⁶⁴. Stali się jego niewolnikami, ponieważ poznał dokładnie mechanizmy ich

58 Tamże, s. 410.

59 E. Skorupska-Raczyńska, *Barwy w językowej kreacji świata baśni (na wybranych przekładach)*, [w:] *Barwy świata baśni*, red. U. Chęcińska, Szczecin 2003, s. 85.

60 H.Ch. Andersen, dz. cyt., s. 413.

61 Tamże, s. 413.

62 Tamże, s. 415.

63 Tamże, s. 415.

64 Warto wspomnieć, że badaczka wspomina o inicjacji seksualnej. G. Lasoń-Kochańska, *Gender, Queer i dorastanie – baśnie Hansa Christiana Andersena*, „Świat tekstów. Rocznik Słupski” 2011, nr 9, s. 65-66.

działania, ukryte lęki i dążenia⁶⁵. W tym jest lepszy od uczonego, że nie tkwi w zastanym świecie platońskich idei, tylko żyje zgodnie z ideą postępu. Świat się zmienia i jego wartości również, dlatego książki uczonego, poruszające wciąż tę samą tematykę w niezmienionej formie, nie cieszyły się powodzeniem wśród ludzi. Maciej Szargot, zaznaczył, że *uczonemu* brakuje takich cech pozytywnych, które cień posiada, czyli przedsiębiorczości, śmiałości, umiejętności nawiązywania kontaktów oraz współżycia z ludźmi⁶⁶. Bardzo cennych w przypadku osób piszących książki i pragnących uznania ze strony odbiorców.

Hans Christian Andersen, tworząc postać cienia, wykorzystał motyw bardzo stary, wręcz legendarny. Pierre Péju zauważył, że od zarania dziejów ludzie traktowali cień i jego odbicie za ekwiwalent duszy⁶⁷. Motyw utraty cienia pojawia się w różnych dziełach, m.in. *Przedziwna historia Piotra Schemilha* Adalberta von Chamisso, *Przygody w noc sylwestrową* Ernsta Teodora Amadeusza Hoffmanna⁶⁸, *Rybak i jego dusza* Oskara Wilde'a⁶⁹. Jung podczas badań nad archetypem cienia spostrzegł, że

ta postać często przedstawiana była przez literatów – przypominam tu o związku Faust-Mefistofeles oraz o *Eliksirach diabelskich* Hoffmanna, by wymienić dwa typowe opisy. Postać cienia uosabia wszystko to, czego podmiot nie uznaje, co zaś stale i na nowo – pośrednio lub bezpośrednio – mu się narzuca, a zatem podrzędne cechy charakteru oraz inne skłonności, których indywiduum nie jest w stanie zaakceptować⁷⁰.

W opowieści fantastycznej Andersena archetyp cienia został ożywiony, gdyż autor nadał mu ludzkie cechy charakteru, odzienie i wyposażył w umiejętność władania formą rozumianą jako umiejętność zachowania

65 Warto dodać, że u Fryderyka Nietzsche, podczas rozmowy wędrowca z cieniem. Cień stwierdza, że za zupełne poznanie człowieka zgodziłby się zostać jego niewolnikiem. Na co wędrowiec odparł: „czybyś przez to nie stał się niepostrzeżenie panem z niewolnika”. U Andersena można zauważyć, że dzięki wiedzy cień nagle stał się panem. F. Nietzsche, *Wędrowiec i jego cień (Ludzkie, antyludzkie, część druga)*, Łódź-Wrocław 2010, s. 430.

66 M. Szargot, „Cień” wśród cieni, „Literatura na świecie” 2000, nr 10-11, s. 430.

67 P. Péju, *Dziewczynka w baśniowym lesie. O poetykę baśni: w odpowiedzi na interpretacje psychoanalityczne i formalistyczne*, Warszawa 2008, s. 236.

68 Anna Jazgarska ukazuje postać cienia występującą u Andersena w zestawieniu z tekstami Chamisso i Hoffmanna. Por. A. Jazgarska, *Cień i jego pan „Cień” Hansa Christiana Andersena*, [w:] „Rozprawy naukowe i zawodowe PWSZ w Elblągu” 2006, z. 1, s. 188.

69 Motyw utraty cienia w literaturze opisuje także Jadwiga Jęcz w artykule, pt. *Czemu cieniu odjeżdżasz? – motyw utraty cienia w literaturze europejskiej XIX i pierwszej połowy XX wieku*. Por. <http://podteksty.amu.edu.pl/content/czemu-cieniu-odjeżdżasz-motyw-utraty-cienia-w-literaturze-europe.html> [dostęp: 03.02.2018].

70 C.G. Jung, *Archetypy i nieświadomość zbiorowa*, Warszawa 2011, s. 296.

poзору, dzięki bliskiemu spotkaniu z Poezją. Poruszone zostały bardzo trudne problemy, m.in. moralne, społeczne, psychologiczne, filozoficzne. Autor w analizowanym utworze przybliży postawę społeczeństwa wobec platońskich wartości, czyli prawdy, dobra i piękna, które mimo upływu czasu wciąż istnieją, choć zmieniają postać. Andersen wnika w ludzką psychikę, by zobrazować tęsknotę człowieka za aprobatą otoczenia, (dlatego właśnie wykreowany cień doskonale potrafi się odnaleźć w nowej rzeczywistości).

Pojawia się również inny problem – a mianowicie powierzchowności człowieka i jego wnętrza. Kiedy przeanalizuje się postać cienia, można z łatwością dostrzec, że skoro to on jest akceptowany przez społeczeństwo, to symbolizuje negatywne strony kultury, która ściśle się wiąże z apollinijską wizją sztuki: tworzy pozór piękna, ale nie skupia się na jego istocie. W każdym razie cień jako odbicie uczonego, reprezentuje jego skryte pragnienie akceptacji przez społeczeństwo oraz jego zainteresowania. Oprócz tego cień, poznavszy podłą naturę człowieka, uzmysłowił sobie, że swojego prawdziwego „ja” nie można odkrywać przed innymi. Należy stwarzać pozory, „dlatego potrzebne są maski – drogie ubrania, biżuteria, pozory dostojęstwa, poprawności”⁷¹.

Najbardziej poruszający jest, jak spostrzegła Ewa Ogłóza, obraz zmaterializowanego i z łatwością ulegającego manipulacji społeczeństwa, dla którego „znaczenie mają wyłącznie pieniądze i siła, w którym dochodzi do oszustw, zbrodni i innych potworności”⁷². *Uczony* ginie, ponieważ nie umiał się dostosować do reguł panujących w rozwijającym się świecie, ale ważna okazuje się jego niezłomność. Przypomina on ołowianego żołnierzyka, który w baśni *Dzielny cynowy żołnierzyk*, mimo że „lalo jak z cebra”, a „Papierowa łódka huśtała się w górę i dół, a czasem gwałtownie skręcała”, żołnierz „pozostał jednak niewzruszony, nic po sobie nie pokazał, patrzył prosto przed siebie i trzymał broń na ramieniu.

Nasuwa się wniosek, że nie można za wszelką cenę dostosowywać się do wymagań społeczeństwa i poddawać jego wzorcom, skoro preferuje się inne wartości. Bez względu na to, jak wiele można osiągnąć poprzez taki oportunizm – straty będą o wiele większe: własna tożsamość, godność, wewnętrzna prawda okażą się ceną za tchórzostwo i oszustwo, za nałożenie maski. *Uczony* miał wybór: zdradzić uznawane przez siebie wartości czy być wierny swoim przekonaniom. Jak prawdziwy romantyk zbuntował się

71 A. Jazgarska, dz. cyt., s. 198.

72 Ewa Ogłóza wskazuje także inne sposoby odczytania. Wymienia, m.in. kontekst biograficzny. Por. E. Ogłóza, *Wokół opowieści Hansa Christiana Andersena. O radości czytania*, Katowice 2014, s. 47.

przeciwko oszustwu i został pozbawiony życia, ale nie stracił swojego wewnętrznej ja – swej indywidualności, a przede wszystkim – godności.

BIBLIOGRAFIA

- ANDERSEN Hans Christian. 2006. *Baśnie i opowieści* (B. Sochańska), t. 1, Poznań: Media Rodzina.
- BANACH Andrzej. 1957. *O modzie XIX wieku*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- CHOLEWIŃSKA Joanna. 2014. „Antyczne archetypy bogiń niezależnych jako wzorce kobiet przedsiębiorczych w biznesie”. *Przedsiębiorstwo we współczesnej gospodarce – teoria i praktyka* 4: 43-57.
- GAJDA Joanna. 2005. *Antropologia kulturowa*, cz. I. *Wprowadzenie do wiedzy o kulturze*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- JASTRZĘBSKA-GOLONKA Danuta. 2011. *Konceptualizacja świata przedstawionego w języku najnowszego przekładu tekstów Hansa Christiana Andersena*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- JAZGARSKA Anna. 2006. „Cień i jego pan »Cień« Hansa Christiana Andersena”. *Rozprawy naukowe i zawodowe PWSZ w Elblągu* 1: 187-205.
- JUNG Carl Gustaw. 2011. *Archetypy i nieświadomość zbiorowa* (przeł. R. Reszke), Warszawa: Wydawnictwo KR.
- JUNG Carl Gustaw. 1976. *Archetypy i symbole. Pisma wybrane* (przeł. J. Prokopiuk), Warszawa: Czytelnik.
- KOPALIŃSKI Władysław. 2006. *Słownik symboli*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm.
- KORCZAK Andrzej. 2016. „Mircea Eliade i pojęcie archetypu”. *Idea. Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych* 28/2: 357-374.
- LASOŃ-KOCHAŃSKA Grażyna. 2011. „Gender, Queer i dorastanie – baśnie Hansa Christiana Andersena”. *Świat tekstów. Rocznik Słupski* 9: 59-72.
- LINDE Samuel Bogusław. 1807-1814. *Słownik języka polskiego*, t. I, cz. 1., Warszawa: Drukarnia XX. Piarów.
- MALEJ Izabela. 2014. „Archetyp łabędzia w sztuce Michała Wrubla”. *Slavia Orientalis* 63/2: 191-204.
- MONBOURQUETTE Jean. 2002. *Oswoić swój cień: jak zaakceptować ciemne strony własnej osobowości* (przeł. M. Ciszewska), Poznań: Wydawnictwo W drodze.
- NIETZSCHE Fryderyk. 2010. *Narodziny tragedii z ducha muzyki* (przeł. L. Staff), Łódź-Wrocław: Nietzsche Seminarium.
- NIETZSCHE Fryderyk. 2010. *Wędrowiec i jego cień (Ludzkie, antyludzkie, część druga)* (przeł. K. Drzewiecki), Łódź-Wrocław: Nietzsche Seminarium.
- OGŁOZA Ewa. 2014. *Wokół opowieści Hansa Christiana Andersena. O radości czytania*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

- PAJOR Kazimierz. 2004. *Psychologia archetypów Junga*, Warszawa: Eneteia.
- PAJOR Kazimierz. 2005. „Inteligencja archetypów”. Albo albo. Problemy psychologii kultury. *Inteligencja archetypów* 4: 9-24.
- PÉJU Pierre. 2008. *Dziewczynką w baśniowym lesie. O poetykę baśni: w odpowiedzi na interpretacje psychoanalityczne i formalistyczne* (przeł. M. Pluta), Warszawa: Wydawnictwo Sic! s. c.
- SHALIT Erel. 2017. *Cykl życia. Archetypowa droga człowieka* (K. Domański, A. Kościuk), Warszawa: Eneteia.
- SINKO Zofia. 1984. „Polska recepcja twórczości pani de Staël w pierwszych dekadach XIX wiek”. *Pamiętnik literacki* 75/2: 45-92.
- SKORUPSKA-RACZYŃSKA Elżbieta. 2003. Barwy w językowej kreacji świata baśni (na wybranych przekładach), W *Barwy świata baśni*, U. Chęcińska (red.), Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- STORCH Maja. 2002. *Tęsknota silnej kobiety za silnym mężczyzną* (przeł. R. Reszke), Warszawa: Wydawnictwo Szafa.
- SZARGOT Maciej. 2000. „»Cień« wśród cieni”. *Literatura na świecie* 10-11: 424-432.
- Leksykon symboli*. 1991. R. Jarosiński (red.), Warszawa: Wydawnictwo ROK Corporation SA.
- Słownik poprawnej polszczyzny*. 1980. W. Doroszewski (red.), Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Słownik staropolski*. 1920. A. Krasnowolski, W. Niedźwiedzki (red.), Warszawa: Wydawnictwo M. Arcta.
- <http://podteksty.amu.edu.pl/content/czemu-cieniu-odjeżdżasz-motyw-utraaty-cienia-w-literaturze-europe.html> [dostęp: 03.02.2018].
- <https://sjp.pwn.pl/slowniki/wychodzi/C4%87%20na%20%C5%9Bwiat%C5%82o%20dzienne.html> [dostęp: 03.02.2018].
- <http://longstoryshort.pl/szapoklak/> [dostęp: 02.02.2018].



Sandra Magdalena Kocha – magister, doktorantka na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Przygotowuje rozprawę doktorską na temat językowego obrazu kobiety w baśniach Hansa Christiana Andersena. W obszarze zainteresowań badawczych znajdują się baśnie, folklorystyka, literatura dla dzieci i młodzieży, językoznawstwo. Ostatnia publikacja: *Przestrzeń światła – przestrzeń cienia, czyli wartości kontrastowe w wybranych baśniach Hansa Christiana Andersena*, „Guliwer” 2016, nr 4.

